

Tablica pamiątkowa Halinie Konopackiej (Paweł Grabalski)

20.12.2011.

Halina Konopacka, przedwojenna lekkoatletka i złota medalistka olimpijska zapewne nigdy nie słyszałaaby o Przedborzu, gdyby nie fakt, że miała tam swojego stryja, którego czasem odwiedzała. Jeden z mieszkańców Przedborza, Michał Imiela, postanowił upamiętnić jej pobyt w tym mieście i ufundować tablicę pamiątkową.

Michał Imiela prowadzi małą restaurację Oberża w Przedborzu przy ul. Piotrkowskiej. W miejscu, gdzie stoi Oberża, kiedyś stał dom Karola (zm. 1950 r.) i Zofii (zm. 1954 r.) Konopackich. Oboje spoczywają na przedborskim cmentarzu parafialnym, a ich grobem opiekuje się pan Michał, jego mama i siostra. Karol Konopacki był bratem ojca Haliny Konopackiej. Sprowadził się do Przedborza ok. 1920 roku. Kupił budynek po fabryce sukna wraz z przyległymi gruntami, prowadził piekarnię i jadłodajnię. Babcia Michała Imieli była siostrą u państwa Konopackich, tam mieszkała i tam urodził się jej syn, Antoni, ojciec pana Michała.

Fragment przedwojennej pocztówki. Widoczne zabudowania należące do Konopackich, m. in. budynek dawnej fabryki sukna.

Halina Konopacka żyła w l. 1900-1989, urodziła się w Rawie Mazowieckiej. Była polską lekkoatletką, uprawiała m. in. rzut oszczepem, pchnięcie kulą, rzut dyskiem. Miała na koncie wiele osiągnięć i rekordów świata, ale najbardziej zasłynęła jako pierwsza w historii polska złota medalistka olimpijska - zdobyła złoty medal w rzucie dyskiem na olimpiadzie w Amsterdamie w 1928 roku, została także uznana za Miss tych Igrzysk. Kiedy przyjeżdżała do swojego stryja do Przedborza, w wolnych chwilach na pobliskich ławkach miała przy sobie dysk, który trenowała rzut dyskiem, gromadziła to sporo ciekawskich. Starsze mieszkanki Przedborza pamiętają, jak wówczas jako młode dziewczynki przynosiły jej ten dysk, kiedy rzucała. Jeden z mieszkańców ul. Piotrkowskiej wspomina, że pod koniec lat 70-tych Halina Konopacka odwiedziła Przedbórz i miejsce, do którego przyjeżdżała.

Babcia Michała Imieli była bardzo zżyta z Konopackimi. Kiedy już byli w podeszłym wieku, a ich dzieci wyjechały z Przedborza, powiedzieli im, że jeżeli kiedykolwiek będą sprzedawać swoją posesję, to mają sprzedać Antoniemu Imieli (ojcu pana Michała), nieważne ile będzie miała pieniędzy.

- I to mnie ujął - opowiada pan Michał - Dwaj zacięci i bogaci gospodarze z Woli Przedborskiej chcieli to kupić. Idąc na autobus do Warszawy [jechali do syna Konopackich], powiedzieli mojemu ojcu: „Anto, ty się pakuj, bo my to kupujemy”. Ojciec był przekonany, że gospodarze mająć więcej pieniędzy kupią posesję. Ale syn Konopackich zapytał kupców o nazwisko, po czym powiedział, że jego matka prosiła, że jak będzie to sprzedawać, to ma sprzedać nikomu innemu tylko Antoniemu Imieli, nieważne ile on będzie miał za to zapłacić. To były lata 50-te, dziś by to było nierealne. Dla dzieci ważniejsze było słowo matki niż pieniądze, które ktoś inny proponował, i to dla mnie było bardzo ważne, dlatego postanowiłem zrobić taką tablicę.

Pana Michała namówiła do tego znajoma z Gdyni, Janina Sikorska, która wywodzi się z Przedborza i kiedy przyjeżdżała z matką w rodzinne strony, odwiedzała jego lokal. Oboje interesują się historią Przedborza i wiedzieli też o rodzinie Konopackich. Sikorska także wykonała projekt tablicy.

Placa ma wymiary 74 x 57,5 cm, wykonana została z czarnego granitu przez zakład kamieniarski Jana Koperskiego z Przedborza. W jej lewym górnym rogu znajduje się zdjęcie złotego medalu olimpijskiego Haliny Konopackiej z Amsterdamu, z prawej jej wizerunek. Umieszczona jest po lewej stronie wejścia do Oberży, na ścianie budynku. Sfinansowana została w całości przez pana Michała.

- Nie proszę nikogo o pomoc finansową, dla mnie najważniejsze jest to, że teraz mieszkam w

tym miejscu - młwi fundator.

(pg)

Tablica poświęcona Halinie Konopackiej ufundowana przez Michała Imielę

Polecamy także:

Biogram Karola Bronisława Konopackiego w PSB